

Dr hab. Bartłomiej Błaszkiwicz, prof. UW
Instytut Filologii Angielskiej, Wydział Neofilologii
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 10.08.2023

Recenzja pracy doktorskiej mgr Dągmary Poskart pt.: *The Unruly Passions of „Princes” in Lucy Hutchinson’s Order and Disorder*

Przedstawiona mi do recenzji praca doktorska p. mgr Dągmary Poskart traktuje o mało dotychczas znanym i krytycznie opisanym siedemnastowiecznym poemacie Lucy Hutchinson pt.: *Order and Disorder* i pomyślana jest jako studium przedstawienia sfery uczuć i emocji w odniesieniu do postaci, reprezentujących polityczne, społeczne czy etyczne struktury władzy, i które Autorka dysertacji określa umownie jako „księżęta”. Ta obszerna, bez mała trzystustronicowa praca składa się ze Wstępu, siedmiu analitycznych rozdziałów, zakończenia i obszernej bibliografii. Ogólny zamysł konstrukcyjny dysertacji polega na niejako „chronologicznym” prześledzeniu fabuły poematu Hutchinson poddając analizie aspekt uczuć w różnych narracyjnych kontekstach, gdziekolwiek aspekt ten stanowi istotny element w ogólnej wymowie tekstu. W konsekwencji w kolejnych rozdziałach Autorka śledzi i krytycznie komentuje starotestamentowy opis historii ludzkości zawarty w Księdze Rodzaju począwszy od stworzenia świata aż po czasy Izaaka, który rozwija i komentuje w swoim dziele Lucy Hutchinson.

Autorka rozpoczyna swój wywód od przedstawienia sylwetki Lucy Hutchinson w rozdziale wstępnym. Czyni to poprzez wartkie omówienie całej różnorodnej twórczości literackiej bohaterki rozprawy starając się w ten sposób przestawić Hutchinson zarówno jako osobowość

twórczą, jak i postać uwikłaną w realia burzliwych czasów epoki, w której przyszło jej żyć i tworzyć.

W dalszej części rozdziału Autorka dysertacji w sposób wyczerpujący i pogłębiony przedstawia stan badań w zakresie kwestii opisywania i analizowania uczuć począwszy od czasów antycznych aż do współczesnych Hutchinson literackich omówień tego zagadnienia. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że rozdział robi jak najlepsze wrażenie – Autorce udaje się w bardzo wrażliwy i elokwentny sposób przybliżyć czytelnikowi postać Hutchinson, natomiast stan badań jest bardzo dojrzały i przemyślany pod względem zarówno zakresu, struktury jak i w szczególności krytycznej wnikliwości z jaką Autorka odnosi się do przywoływanych przez siebie opracowań.

W rozdziale pierwszym dysertacji Autorka kontynuuje przedstawienie podłoża omawianych zagadnień szkicując zarys tradycji pojmowania i opisywania emocji w europejskiej tradycji kulturowej. Szczególne uznanie recenzenta budzi tu wrażliwość na niuanse semantyczne kluczowych terminów pojawiających się na przestrzeni stuleci u różnych autorów omawiających pojęcia uczuć, emocji, pasji, afektów itd. Zawartość i kształt rozdziału wstępnego i pierwszego odzwierciedla jednak pewien problem metodologiczno-kompozycyjny, który wynika z obranego tu, bardzo szerokiego pola tematycznego obejmującego niejako dwa powiązane, ale jednocześnie wyraźnie autonomiczne zakresy tematyczne – kwestia pojmowania uczuć i wzajemnych oddziaływań społecznych w obrębie *body politic*, kwestii etosu i odpowiedzialności społecznej osób reprezentujących władzę itp. Wprowadza to pewną dwutorowość argumentu, przy czym ten drugi aspekt wydaje się, niejako z konieczności, przesunięty na drugi plan – (np. nie jest równie wyczerpująco omówiony na etapie stanu badań, który koncentruje się na studiach dotyczących kwestii uczuć). Wydaje się, że tak ambitny zamysł konstrukcyjny jest ze swej natury trudny do przeprowadzenia, w szczególności, gdy argument jest przeprowadzany niejako dwutorowo, w miarę jak Autorka śledzi obie kwestie w kolejnych księgach dzieła Hutchinson omawianych w kolejnych rozdziałach.

Można odnieść wrażenie, że taka konstrukcja argumentu ogranicza możliwość bardziej syntetycznego omówienia kluczowych zagadnień i wątków i formułowania bardziej dobitnych konkluzji, ponieważ w konsekwencji przyjęcia takiej metody Autorka jest niejako skazana na dostosowywanie się do kolejności i logiki pojawiania się różnych zagadnień w toku narracji poematu raczej niż wewnętrznej logiki samodzielnie skonstruowanego argumentu. Powoduje to np. że w rozdział IV zawiera faktycznie omówienie dwu osobnych kwestii – różnorodnych aspektów kulturowych konsumpcji wina i tematu bałwochwalstwa w

kontekście politycznym, które niekoniecznie zestawiają się tutaj w jednolity ciąg argumentacyjny, który mógłby być zwieńczony finalnym podsumowaniem. Podobnie omówienie tematu wpływu Thomasa Hobbes'a na poemat Hutchinson rozłożone jest na rozdział III i VI, w zależności od intensywności w jakiej kolejne pieśni eposu świadczą o takiej zależności i wpływach. Można w konsekwencji odnieść wrażenie, że niektóre wątki argumentu, jak np. temat wina z rozdziału IV czy omówienie sposobu w jaki postać Kaina realizuje model tyraństwa z rozdziału III nabierają, z powodu swego wyczerpującego i wielowątkowego charakteru, niejakię autonomii w obrębie całości wywodu i wykraczają niekiedy poza główny jego nurt. Czasem dzieje się tak dlatego, że implikacje danego tematu w sposób naturalny i nieuchronny wykraczają poza omawiany w dysertacji temat – co zdaje się też mieć miejsce w przypadku omawiania pojęcia heroizmu w rozdziale VII.

To czego może zatem brakować czytelnikowi na poszczególnych etapach wywodu to obszerniejsze odniesienie się i podkreślenie ogólnych tez dysertacji i wzajemnych relacji poszczególnych rozdziałów, którym przydałyby się zazwyczaj bardziej rozwinięte i usystematyzowane konkluzje na ich bardziej dobitne zwieńczenie.

Powyższe uwagi nie świadczą jednak bynajmniej, jakoby dysertacja nie była udanym projektem badawczym. Trzeba podkreślić, że Autorka radzi sobie bardzo dobrze z bardzo szeroko zakrojonym polem badawczym, nieodmiennie potrafi dostrzec implikowany kontekst omawianych fragmentów, a sprawne przedstawianie tego kontekstu i jego bardzo kompetentne stosowanie do pogłębienia analizy poematu świadczy o wielkiej erudycji i inteligencji (wystarczy prześledzić celne odniesienia do koncepcji „dwu miast” Augustyna czy nowożytnej koncepcji psychologicznego piekła w rozdziale III, lub *habitus* w rozdziale V). Ogólnie nie można mieć zastrzeżeń do zaprezentowanych przez Autorkę analiz poszczególnych fragmentów poematu, które są tu każdorazowo nienagannie przeprowadzone pod względem metodologicznym, logicznie wyprowadzone i przedstawione profesjonalnym, wartkim i kompetentnym stylem naukowym, bez widocznych wyraźnych uchybień formalnych czy merytorycznych. Dysertacja p. mgr Poskart jest więc dojrzałym i przemyślanym projektem badawczym, świadczącym o wiedzy i erudycji wykraczającej znacznie poza bezpośredni zakres tematyczny, którego praca dotyczy.

Przy tak obszernej pracy, obejmującej bardzo szeroki zakres odniesień ogólny efekt jest faktycznie imponujący i recenzent jest przekonany, że w przypadku publikacji, praca mogłaby wnieść cenny i znaczący wkład w studia nad tak mało do tej pory opracowanym działem Lucy Hutchinson. Ponadto, co jeszcze bardziej istotne, dysertacja stanowi zauważalny głos w dyskusji nad siedemnastowiecznym rozumieniem uczuciowości i historii postrzegania uczuć

na nowożytnym kontekście kulturowym, co jest jeszcze bardziej wymiernym wyznacznikiem trwałego dokonania naukowego.

W tym właśnie kontekście recenzent chciałby przedstawić kilka uwag merytorycznych dotyczących kwestii, nad którymi warto byłoby zastanowić się przygotowując ewentualnie pracę do druku. Ponieważ Autorka stara się w swojej analizie umiejscowić poemat Lucy Hutchinson w kontekście filozoficznych tradycji funkcjonujących w kulturze europejskiej w okresie średniowiecza i wywodzących się od dziedzictwa antyku, sam zakres i złożoność tematu powoduje niekiedy, że poszczególne aspekty niektórych zagadnień mogą zawierać niedomówienia i uproszczenia.

I tak zatem można odnieść wrażenie, że przedstawienie w części wstępnej historycznego kontekstu postrzegania uczuć w filozofii klasycznej zyskałoby na klarowności, gdyby wyraźniej i dokładniej oddzielić nurt filozofii platońskiej od tradycji arystotelesowskiej. Wydaje się, że dobrze byłoby już na tym etapie wywodu wprowadzić tak kluczowe dla tematu pojęcie jak *anima sensitiva*, które wywodzi się z *De Anima* Arystotelesa i które stało się podstawowym terminem powszechnie stosowanym na przestrzeni całego średniowiecza. Autorka co prawda odnosi się do rozróżnienia pomiędzy duszą intelektualną a zmysłową w toku dalszego wywodu, ale wydaje się, że argument zyskałby na czytelności, gdyby wprowadzić tak istotne rozróżnienie wcześniej (szczególnie, że powoduje to np. że tak ważna kwestia, jak zależność uczuć w obrębie duszy sensorywnej od równowagi pomiędzy czterema humorami pojawia się dopiero podczas analizy w rozdziale III).

Inną istotną kwestią w tym kontekście jest relacja duszy do ciała w obu tradycjach filozoficznych. I tak w celu zakreślenia kontekstu wzajemnych relacji duszy i ciała w tradycji myśli europejskiej Autorka słusznie przywołuje w rozdziale II, na str. 57 słynne stwierdzenia Platona *anima hominis est homo*, które niejako wyklucza ciało z definicji osoby ludzkiej. Jest to niewątpliwie trafne odwołanie do kluczowego wyznacznika w pojmowaniu wzajemnych relacji obu pojęć, ale niemniej ważne jest, żeby wspomnieć, że tradycja arystotelesowska pojmuje te relacje inaczej, czego znamienym dowodem jest nie mniej słynne przeciwstawne stwierdzenie St. Tomasza: *anima mea non est ego*, odzwierciedlające arystotelesowską koncepcję relacji pomiędzy duszą a ciałem, gdzie dusz nie używa ciała jako narzędzia, ale współtworzy z nim jedną substancję naturalną jako jej forma. Takie też podejście dominować będzie w metodologii scholastycznej wysokiego średniowiecza.

Cechą wspólną obu systemów jest ograniczenie definiowania cech określających człowieczeństwo do funkcji intelektualnych. Dlatego też kolejną ważną okolicznością w tym kontekście jest przewartościowanie miejsca uczuć w psychice ludzkiej jaka dokonała się w

efekcie pojawienia się kartezjańskiego modelu tożsamości, który po raz pierwszy umieszcza stany uczuciowe w obrębie wyższych funkcji psychicznych, a ich intelektualne odbieranie współtworzy powstającą tu, u progu nowożytności, koncepcję świadomości i osobowości.

Odnosząc się do strony formalnej i technicznej dysertacji recenzent może z satysfakcją i uznaniem stwierdzić, że praca doktorska p. mgr Poskart napisana jest nieodmiennie poprawną angielszczyzną, co więcej styl jest wartki, czytelny i dobrze przekazuje merytoryczną zawartość przedstawianych analiz. Mamy tu dobrze skonstruowany system przypisów i odniesień, przypisy są prowadzone w sposób jasny, konsekwentny, przejrzysty i czytelny, co umożliwia dobra orientację w licznych i bogatych źródłach przywoływanych przez Autorkę. (Jedyny drobny postulat w tym zakresie to uściślanie, dla porządku, która konkretnie *Summa Akwinaty* jest przez Autorkę przywoływana, nawet jeśli przypis pozwala się domyślić – str. 68).

Jak już wspomniano, bibliografia użyta w przygotowaniu pracy jest bodaj największa jaką recenzentowi zdarzyło się kiedykolwiek spotkać w rozprawie doktorskiej i, co najważniejsze, jest ona zawsze stosowna do tematu starannie, konsekwentnie dobrana i potwierdza dobre przygotowanie Autorki do omawiania przedstawionych przez siebie zagadnień.

Konkludując, recenzent może z całym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa doktorska p. mgr Dagmary Poskart spełnia z nawiązką wszystkie ustawowe i zwyczajowe wymogi stawiane pracom doktorskim i wnosić o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bartłomiej Błaszkiwicz